

KRYNICA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi
WILNIA, SUBAČ 2.

WYCHODZIĆ RAZ
U TYDZIEN

„Krynica“ kaštujed: na hod 5000,
asobny numar 100 m.

Iszeze raz: kaho my wybirać pawinny?

Na takaje pytańnie my Źžo Ź „Krynicy“ adkawawali niaraz. Ale ciapier, kali wybary Źsio zbliżajucca i zbliżajucca, a rożnyja ahitatory hałowy našym sialanam tamaniać usio bolš i bolš, dyk nie ad rečy budzie išče raz heta pytańnie paważna razważyć, bo jano dla sialan našych najwaźniejšaje.

Chto heta my? My heta Źsie hramadzianie ziamli našaj. My, heta Źsie tutejšyja ludzi biaz rożnicy wiery i narodnaści. My, heta biełarusy kataliki i biełarusy prawasłaŹnyja, rasiejcy i palaki; Źsie syny ziamli našaj, jakim dorah naš mnohapakutny kraj, dorah naš sialanin siarmiaźny.

A na kaho-ż my majem hałasawać? Da nas na wiosku pryjażdżajed rożnyja partyi, rożnyja ahitatory, ale kamu z ich wleryć? Pasłuchajmo!

Usie pany, Źsie paŹpanki i wyrasnyja worahi naahuł pracouŹnaha ludu, asabliwaź biełaruskaha, zhurtawalisia pad nazowaj: „ChrześcijaŹski zw. Jedności Narodowej“. U hety „związek“ uwachodziać usie prawyja, čornasociennyja, panskija polskija hrupy. Hety „związek“, kab prymieŹ by, dyk sa świetu žwiouby Źsio biełaruskaje, Źsie pracouŹnaje, Źsio, što pa polsku nie hawora. Hałasawać na hety „związek“ moźa tolki apošni zdradnik pracouŹnaha ludu, apošni jaki čaławiek. „ChrześcijaŹski Związek Jedności Narodowej“ nie pryznaje padziełu ziamli. Jon kaźa, što ziamli mała i jaje dzialić nielha, a taksama trymajecca taho, kab usio biełaruskaje społščyc, zhłumić, kab ad nas i śledu nie astałosia. Słowam, heny „związek“ — pieršy naš worah.

Dalej, mahčyma, što pakažycca dzie siarod sialan polskaja partyja, jakaja zawiecca „Centr“. Heta partyja taho Skulskaha, byŹšaha polskaha ministra, što skazaŹ ab nas: „biełarusau za 50 hadoŹ u Połšcy nia budzie i śledu“. Partyja „Centrum“ moźa być, što budzie siabie zwać ludowaj: „rady-

dowe“ moźa jana prazywacca. Moźa heta partyja pojdzie samadzielna, a moźa i dałučycca da apisanaha „związku“; ŹsioroŹna, jak by tam nia było, ale heta partyja, za jakuju naš sialanin taksama nie pawinien adwažycca padać swoj hołas, bo heta taja-ż panskaja partyja, tolki majed inšy koier, inšyja piory.

Ciapier padychodzim da tej partyi, jakaja najbolš chwalicca, što jana dobraja, da partyi „Wyzwolenie“ što heta takaje? Pačniom spačatku. U Wilni niekulki hadoŹ tamu zasnawałasia polskaja krajowaja partyja „Odrodzenie“. Partyja heta, jak pakažwajeć jaje nazowa, była polskaj, ale razam i krajowaj, tutejšaj. Ale pamalenu i tudy zaleźli pany jak Chaminski, i inšyje; i pastaralisia, kab hena partyja pierastała być krajowaj, znača, kab bolš dumala ab Karonnaj Połšcy i jaje sialanach, jak ab krai tutejšym i ab intaresach usich tutejšych narodnaści, jak biełaruskaj i inš. Hetyja pany siabie pakazali tolki tady, kali „Odrodzenie“, sapraŹdy ludowaja partyja, była Źžo praz ich aslablena i kali treba było wyrazna skazać padčas wybaraŹ u Wilenski Sojm, ci „Odrodzenie“ tak jak i pany, pawinna stajać za pryłučeńnie našaj ziamli tutejšaj da Połšcy z rukami i z nahami, heta znača: biaz nijakaj samadzielnosci, ci, jak chacieła „Odrodzenie“, pryłučycca da Połšcy na asnowach federacyi, na asnowach sajusa wolnaha z Połščaj, a kab usio žyćcio naša Źnustrannaje było samadzielnym, aŹtonomnym, — tady čaśe panoŹ u „Odrodzeniu“ na čale z p. Chaminskim wyskazałasia za pryłučeńnie našaha kraju da Połšcy biaz nijakich asabliwych dla jaho praŹ i tady „Odrodzenie“ padzialałasia: Pany z p. Chominskim na čale addzialilisia, paciahnuli za saboj pradaźnych i durniejšych muźykoŹ, i pryłučylisja da polskaj partyi nie krajowaj, „Wyzwolenie“, a kab aduračyc wiosku, nazwali siabie: „Wyzwolenie-Odrodzenie“, a pawoli prosta: „Wyzwolenie. U „Odrodzeniu“ astalisia p. p. S. Mickiewicz, Zaremba, i inš., jakija Ź Wilenskim Sojmie wierna damahalisia aź da kanca fe-



deracyi dla nas, najlepszych wolnościowców dla swaho kraju. A p. Chomiński i inś., jak jaho wybrali ũ Sojm, zhadziusia na ũsio z panami i pajechaŭ u Waršaŭski Sojm, pryakajučy ciomnym muzykom, što ũžo ũ Waršawie, to jon napeŭna adwajuje dla sialanstwa niešta duža waŭnaje. „Čakaj dziedka letka“!

I tak raz ašukać naš sialanski narod panom, što prykinulisia ludoŭcami, ũdałosia. Padychodziać wybary ũ Sojm Waršaŭski. Jany i tut nia śpiać. Panny, wialikija abšarniki Chomiński i inšyja naniiali niekulki rodam biełarusau, jak Haławača, Szakuna, Ihnatowiča i inś., nawučyli ich, jak jany majuć piajać i hetyja piajuć aŭ miła, dumajučy, što robić wialikuju prysłuha swajmu narodowi. Ale prysłuha heta takaja, jak i była Alaksiuška, prysłuha, jakoj imia — zdrada swaho adwieku paniawolenaha biełaruskaha narodu. Što tak bywaje — ničoha dziŭnaha! Koŭny narod majeć swaich wyradkaŭ, swaich adstupnikaŭ. Zwyčajna any tolki časowa škodzić swajmu narodowi, a pašla hinuć, praklinanyja swaimi narodami. Palaki, padčas rasiejskaj niawoli, mnoha mieli spasiarod swaich pasłuhačoŭ carskaha tronu, choć car ich krepka biŭ bizunom, dyk čamuž biełarusy majuć nia mieć prysłužnikaŭ čuŭnych spraŭ, čuŭnych intaresau?

Pryhledziusia ciapier, čaho žadaje „Wyzwolenie“. Jeni žadaje padzieli ziemi. I my biełarusy hetaho-ŭ žadajem. „Wyzwolenie“ ũ swaich adozwach kaŭa: tutejšaja ziemia tutejšym. Ale-ŭ heta niaščyra.

Jaki hod tamu „Wyzwolenie“ hałasawała ũ Sojmie za padzieli ziemi miŭ polskimi sialanami. Na heta wyzwoleny kaŭuć, što tak rabili polskija pasły, ale i jany polskija i prahrama ũ ich adna. Praŭda, tutejšyja wyzwoleny napisali časowa na wybary prahramu pa biełarusku, dzie wyskazywajuca prociŭ kolonizacyi, ale ũ polskaj prahramie, jakaja ich abiazywaje, hetaha nia ma. Dyk našto-ŭ abman? Tutejšuju ziemi — tutejšym mohuć adwajawać tolki swaje biełaruskija pasły, jakich wystawić naš Bielaruski Wybarny Kamitet u Wilni.

Nakaniec, wyzwoleny na schodach haworać pa biełarusku, swaju časowuju prahramu nadrukawał pabiełarusku, a takŭa hazety i adozwy pišuć pabiełarusku. Na što heta? Niaŭžoŭ wyzwolenie biełaruskaja partyja? Nie! ũsio heta robicca dzieła taho, dzieła čaho nawiet, jak wiedajem, naniiali jany niekalki biełarusau: kab adurmanić biełaruskaha sialanina, kab pakazaŭsy siabie biełarusami, biełarusau adciahnuć ad Bielaruskaha Wienskaha Cantralnaha Kamitetu, kab taki p. Wajawodzki, moh skazać u swajej hazeci: „Вываленне“ ũ № 3, što tolki, „niekatoryja biełarusy nia iduć z nami, wyzwolenkami, wystaŭlajuć asobnyja wybarnyja śpiski i praz heta raŭbiwajuć narodnuju jednaść“...

Z hetych słoŭ ciomnym sialanam moŭa paka-

Złoje — złym płacicca.

Niewialičkaja wioska, što była prychinuŭšysia da ahramadnaha lesu, laŭała daloka ad świetu. Žychary ũ joj biednyja i charakter mieli panury, zły.

Na celuju wiosku mieli jany adnu „narudnuju“ szkołu, u jakoj nijak nie wialis a wučyciali: što hod mianialisia, — adśłuŭzić hod z hrecham — dy skarej da načasława ũ pawiet i wyprasicca. — tady śluć druho.

Roznyja da hetaha byli pryčyny, časta winawaty byli i sami wučyciali.

Adnaho hodu pryjechaŭ u wiosku nowy wučyciel, jakich mała jość na świecie: waspawaty, čorny, wočy strašennyja, bliskučyja jakby šklanyja; mieŭ wusy, i baradu kazlinuju, čornuju.

Była tady wosien. Bački pačali swaich dziaciej zapiswać u szkołu, praz dni dwa adśłuŭyli „malebien“ i zaniaćcia pačalisia.

Wučyciel mieŭ pry sabie zaŭsiohdy ŭkazku (pałku) arš. z wostryim i tupym kancom).

Pieršyja dni byŭ da dziaciej ničoha sabie, dobry i ŭwiaroŭy i na swaim miejscy; abznajomliwaŭsia z wučniami, dapytywaŭsia ũ ich, jakby nieznaroku, ab wioscy, haspadaroch.

Ŭrešci mieŭ plan sabie hatowym: Adnaho dnia zachwareŭ i loh u paściel; štoraz Niamira wywiesiŭ abwiestku, što „wučyciel ad prastudy, ci ad kiepskaj jady zachwareŭ ciaŭka, zaniaćcia adciahnuty na kolki dzion“.

Wučni prychodzili, čytali i adychodzili... Wiečaram pastukałasia starucha, — z jeju chłopiec...

Niamira puściŭ.

— Budźcie zdarowieńki! ja adwiedać žadałab pana wučyciela, kaŭuć jon chworeńki! —

Niamira zamachaŭ rukami, pryčisanym hołasam pačau:

— Hawary babulka cišej, bo pan wučyciel nadta maje chworobu drennuju, kazaŭ nikoha nia pušćać da siabie... —

Staruška pataptałasia na miejscy i ŭrešci, padajućy kašołku Niamiry, prašaptała:

— Prašu, kali łaska, addać heta jamu... tut try dziesiatki jaječkoŭ dzieła jaho chworaha.

Daŭby Boŭańka, chuić jamu zdarowiejka!.. —

Niamira sprytna wykłaŭ iajki na talerku i puštuju ŭžo kašołku wiarnuŭ staruši.

— Dziakuju, babulka! skaŭu, što ad staroj Aŭdoćci padarunak, budzie ciešycca i... na synka lepiej pryhlaniel — Niamira pahladziŭ malca pa hałocy... —

Adyjšli. Później pryšoŭ Maciej z synami i tyja da Niamiry:

— Dzie wučyciel? — zapytaŭsia bačka.

— Laŭć chworyj — a što? — zapytaŭsia i Niamira, uwaŭna hledziaćy na ruki syna i bački.

— Dy woś, prywiaŭził my z synami jamu droŭ woz dobry, kab lahčej było baranić ad ściuŭy, dy i Jaromka zdajecca manicca prywiaŭzi z wozik, bo kazaŭ, — treba da lesu jechać za draŭmi.

— Aha! nu dziakuju dobrym ludzcam, skaŭu wučycielu, — budzie šcyra rad — a ciabie jak zawuć? — zapytaŭsia Niamira staroha.

— Maciej Draŭnicki! —

Pačuŭ u adkaz, Niamira, i zdawoleny kiŭnuŭ haławoj.

zacca, što niekatoryja biełarusy sapraŭdy takija niahodnyja, što nia iduć z „Wyzwaleńniem“ i raźbiwajuć niejkuju jednaść. Nie, braty, siałanie! Naadwarot: nia nikatoryja biełarusy wystaŭlajuć swaje śpiski sa swaimi kandydatai, ale ūsie biełarusy iduć razam i ūsie biełarusy, jak kataliki tak i prawasłaŭnyja wystaŭlajuć swaich kandydataŭ. A henuju „jednaść“, narodnuju raźbiwajuć nie biełarusy, a wy, palaki, što nazwalisja biełarusami, kupili sapraŭdy **niekalki biełarusau**, pryšli ū našu akrywaŭlenu u ziamlu, zahawaryli dzieła ašukanstwa našaj mowaj, wystupili prociŭ nas, **kab raźbić našu jednaść, jednaść biełaruskuju narodnuju, palityčnuju, hramadzkuju**. A ūsio heta z toj apoŭniaj metaj, kab padniaŭšy biełarusa prociŭ biełarusa, lahčej na ziemi lach našych pasadzić palaka-kolanista.

Dyk **siałanie, Biełarusy! Nie dajciesziasz ašukać nijakaj polskaj partyi!** Nie hladzicie, što chto hawora pabiełarusk, a hladzicie, ci jon ad Cant. Wyb. Wilenskaha Kamitetu! Kali nie, dyk nia słuŭchajcie jaho! Pomnicie, što swaja kašula bliżej da ciela.

Usie na wybary, jak mužčyny, tak i kabiety, za swoj biełaruski śpisak, jaki wystawić Cantralny Biełaruski Wybarny Wilenski Kamitet.

Bywały siełanin.

Drowy skinuli pad strachoj — Maciej z synam adjechaŭ i užo nihto da nočy nia trywożyŭ kwatery wučyciela.

Pieršaja sprob a ūdałasia i wučyciel byŭ zdawoleny, spadziewaŭsia nazaŭtra bołš čaho mieć; tymčasam wyjšła inakš, — nihto bołš nie pažaleŭ wučyciela i prależyŭ i trećci dzień. — tak sama ničoha.

Pryjšłosia padrać abwiestku i wučni pačali schadzić.

Wučyciel zataiŭ złość i čapiŭsia da koźnaha wučnia; za aby što bliŭ swajoju „ukazkaju“ pa čym papała, astaŭlaŭ „biez abieda“ da wiečara, draŭ za wuśy i wałasy... Za tydzień nahnaŭ strach na wučniaŭ i niekatoryja sprabawali nia prychozić u školu, dyk jašče horš sabie zrabili, bo jon ich pastawiŭ nazaŭtra na kaleni ū praciahu ūsiech lekcyjaŭ biednyja wučni mučyliŭsia. — Niamira padsypaŭ z jaho prynuki haroch pad kaleni.

Dawiedaliŭsia uskoraści ab usim hetym bački i užo zbiralisia pratestawać, ale wučyciel raptoŭna zachwareh.

Hetym razam jaho nie adwiedaŭ nihto...

Nazaŭtra z hetaj pryčyny byŭ užo zdarowy; na lekcyi zjawiŭsia pjanym i zaharłaniŭ uwa ūsio horia.

— Ja was prawuču, mierzaućcy, jak canić wučyciela! dawiedajecieŭsia ŭchutkim časie, chto ja takiii! —

Nia čujućcy naproci siabie ničoha, trochi supakoiŭsia, — tolki wialikimi krokami mieryŭ padtohu.

Adzin z wučniaŭ, hadoŭ 14 nia strymaŭsia, i šepčućcy niešta swajmu tawaryšu śmiajaŭsia; wučyciel heta prykmieciŭ... Złość achapiła jaho iznoŭ...

— Zwanaronak! — kyrknuŭ jon na uwieś klas, aź wučni uzdryhnuliŭsia i cisnuliŭsia adzin da adnaho ū strachu.

Prawy i pawinnaści.

Časta možna pačuć ad biełarusau, jakija nia-daŭna byli nieświadomymi, a ciap er paznajomilisia z biełaruskim rucham, časta možna pačuć ad ich narakannie na toje, što ū ruchu duža mała зробlena.

Intelhent, achwotnik da čytańnia, jaki nia-daŭna jašče byŭ nieświadomym rusifikataram ci polonizataram, narakaje, što mała kniżak jość na biełaruskaj mowie.

Čaławiek, jaki dahetul nia tolki łamanaha hraša nie patraciŭ na biełaruskuju sprawu, ale nia byŭ padpiščykam niwodnaj biełaruskaj hazety, narakaje, čamu nia ma dla jaho wialikaj štodziennaj hazety na biełaruskaj mowie.

Świaščėnik, jaki dahetul byŭ nieświadomym pracinikam biełaruskaha ruchu, narakaje, što biełaruskija arhanizacyi nia mohuć abaranić carkwu ad zachwatu jaje na kaścioł.

Katalik parafijanin, jaki dahetul słowa nie skazaŭ za biełaruski ruch, narakaje, čamu ū ichnim kaściecie nia ma jašče kazańniaŭ pabiełarusk.

Kancelarysta, jaki dahetul uporčywa nie chacieŭ wučyca pisać pabiełarusk, zastaŭšysia ciapier biezrabotnym, narakaje, čamu biełarusy nia mohuć dać jamu kancelarskaj słuźby.

Wučyciel, jaki dahetul pryznawaŭ tolki rasiejskuju školu i tym samym užo ū haračy dla nas arhanizacyjny školny čas pieraškadžaŭ adkryćciu biełaruskich škot, narakaje ciapier, čamu biełarusy nia mohuć adkryć dla jaho biełaruskaj školy.

Saŭdat, jaki ū čas mahčymaści stwareńnia bie-

— Idzi na kaleni ū wuhal, skacina! Ja tabie pa kažu, jak z mianie śmiajaccal! —

Zwanaronak nia duža byŭ rupny da spaŭnieńnia čyiechby niabyto žadańniaŭ: byŭ zmałku laniwym; padniaŭsia trocha, pašla sahnuŭsia, utałopiŭ wočy ū wadno miejsca padtohi i palcam skrabaŭ achwarboŭku łauki.

Wučyciel nia lubiŭ dwa razy adno što kazać, tym boli pjanym byŭ.

Pryskaćcy da malca, schapiŭ usieju rukoju za wucha i z siłaju paciahnuŭ na siaredzinu klasu; Zwanaronak upiraŭsia, ale nie pamahło. Udarany jašče z zadu kalenam, jon razciahnuŭsia u wuhłu, a pašla staŭ na kaleni. Niamira nioš haroch padsypać...

Wučyciel tymčasam mieŭ užo druhuju achwiaru, prykmieciŭ u wadnaho malca ruki, zalatyja atramentam; jon pastawiŭ jaho siarod klasu i swajoju „ukazkaju“ adbiŭ ruki tamu da taho, što pačali pochnuć.

Zwanaronak, stojaćcy na kaleniach, pryhladaŭsia hetamu dy zniacėku uspomniŭ pra swajo wucha, kranuŭ rukoj, prabujućcy ci cełaje, bo nadta jamu jano paliłasia... na palcach i na šyi uhlodziŭ kroŭ.

Strach jaho aharnuŭ; nia baćcy i wučyciela, uskoćcy dy praz dzwiery, „wućyciel“ za im z „ukazkaju“...

Ale i druhi z pabitymi dałoniami užo śmyhanuŭ na dwor i pabiehl i abodwa kryčacy pa wulicy.

U školi byli zapasnyja dzwiery, zabityja časowa tonkimi ćwiakanu; pakul wučyciel hladziŭ na wulicy na ŭciekajućcyh, astaŭnija wučni wylałali dzwiery i sypnuli ūsie na ŭcioki.

Klas zastaŭsia pustym; Niamira tolki zbiraŭ haroch z padtohi, rychtujućcy jaho dla druhoha razu. Padniaŭsia hwaŭt pa ūsej wioscy; na wulicu

łaruskaha wojska, spaŭ u šapku, narakaje ciapier, čamu niama asobnych biełaruskich častak, bo jamu cieżka służyć u polskich wojskowych častkach.

Urešcie, sielanin, jaki dahetul tolki čakaŭ, što jamu niama wiedama, čto nareža panskaj ziamli, narakaje ciapier na biełaruskich kiraŭnikoŭ, čamu ŭ jaho z pad nosu taja ziamielka traplaje ŭ ruki pala-ka-kolonizataru.

I hetak dalej, i hetak dalej.

Najbolš narakajuć, adnak, nia prostyja ciarniej-šyja ludzi, a biełaruskija intelihenty, jakija ŭ svoj čas musili pracawać dla sprawy, a jany ŭ lepšych wypadku ničoha nie rabili, a što horš — swajoj nieświadomości nawiet zaminali rabić druhim.

Im možna było-b skazać ciapier słowami naša-ha wialikaha piešniara Janki Kupaly:

A što-ż dahetul wy rabili?

A dzie-ż dahetul wy byli?

Ale nia treba hetak kazać, bo nijakimi sprečkar-mi ci narakanniami rady sabie nie dasi. Bałazie ludzi, choć pozna, ale užbilisia na svoj ślach. Bałazie-ż nacyjanalna-socyjalnaje ŭświedamleńnie biełaruskaje raźliwajecca ciapier pa ŭsioj bačkaŭščynie niespadziawana šyrokimi chwałami. Kažu: niespadziawana, bo šmat jość siarod ich, tak narakajućych ciapier, takich ludziej, što trudna ŭžo było i spadziawacca, što jany niekali skončać svoj son, što jany niekali pračnucca biełarusami i świadomymi hramad-zianami.

Tolki-ż iznoŭ nie siadziecie skłaŭšy ruki. Tolki-ż biaryciesia ŭžo za pracu pa swaich zdolnaściach, pa swajoj mahčymaści.

Hladzicie: nadychodzjać wybary ŭ Waršaŭski

Sojm i Senat. Pany sabrali wializarnyja hrošy na ahitacyju, kab выбраć swaich ludziej. Abłazyli siabie składkami pa tysiačach marak z dziesiainy. Puścili na wiosku ahitataruŭ z celymi pudami swaich hazet, kniżak, praklamacyj. Naciskajuć, dzie tolki možna, i łaskaju i pastraškaju, zadurywajuć našaha sielanina ŭsiakim sposabam. A kolki-ż u ich rukach roznaha načalstwal

I zdajecca: prapała naša sprawa. Adkul my woźmiem hrošy na tyja kniżki i hazety, na tyja pačas-tunki padkch na sałodkaje ludziej, na tych ahitataruŭ, nawiet na toje, kab pamahcy swaim ludziam, jakija chodzjać pa samaj patrebnaj wybarnej sprawie, traciać čas, kab choć, nu, schadzić pażalicca, što na-šy hazety nie dachodzjać ni ŭ Wialojku, ni ŭ Hłybo-kaje, ni jašče kudy?

Tak zdajecca... Ale nam-ža ŭ tysiaču разоŭ lah-čej było nawiarnuć ludziej na swaje śpiski, čym pa-nom, kali-b tolki kożny z nas rabiŭ usio zależnaje ad swaje spasobnaści.

Bo z našaha boku prawa i sprawiadliwaść, z našaha boku ŭsio toje, što my nie pany, što my na-rod, što nas mnoha i ŭsie my pakryŭdżanyja.

My-ż možam raskazać usio swajmu narodu, razjaznić jamu, što takeje wybary, dzieła čaho i za kaho treba hałasawać i čamu kaniešnie, abawiazkowa treba hałasawać.

Wy, usie, čto narakaje! Bywajecie ŭ Wilni, za-chadzicie ŭ Biełaruski Wybarny Kamitet, na Wilen-skaj wulicy № 12, nalewa ŭ padworku. Biarycie tam wybarnuju literaturu, hazety, adozwy i wiazice narodu. Nia sami jedziecie, nakażycie zajćci i ŭziać čalawieku, jaki jedzie u Wilniu, ci pa tawary, ci ŭ kaopera-

wybiahli z chat i staryja i małyja i z eikaŭnaściu i stracham pytalisia: — Ci nie pażar heta, barani Boża? —

Baby pabożna žahnalisia.

Chutka ŭsio wyjaśniłasia i złość usich zwaliłasia na wučyciela, jak dawiedalisia, što jon — pryčynaj strachu.

Naŭproci staršyniowaj chaty zbirałasia kuća na-rodu; tut byli paciarpieŭšyja — Zwanaronak z padar-wanym wucham, i malec z prypuchłymi dało-niami; ich abstupili, nad imi biadawali. Pisar taje wioski byŭ čalawiek skory i rašućy i, uhledziŭšy hetkaje niaščasćcie, pieršym padaŭ hołas: — Hnać won, k čortu hetkaha wučyciela, što dziaciej kalečyć!

Jaho ahulna padtrymali ŭsie, — z im zhadzilisia; čutna było doŭha, jak kryčeli z taho, to z druhoha boku: — Hnać jaho! k čortu z hetkim! —

Staršynia zcicha niašmieła ŭstawiŭ — žal na-šych dzieťak, nie wiazie nam na wučyciela, nia to-je dyk heta, a usio pryčyny.

Narod jakby u adkaz jamu kryčaŭ usio bolš:

— Niama dobraha, dyk i hetkich nia treba!!! —

Woddał ad druhich trocha stajaŭ Zwanaronkaŭ bačka, wysoki, chudy, jon nia kryčeŭ jak inšyja, tolki ścisnuŭšy wusny ab niečym dumaŭ surjożnym; časam z padłobu pahladaŭ panura, strašna...

Zbliżyłasia noć. Najšli chmary, pasypaŭ drobny, jak mak doždzyk, zrabiłasia ściudzionu i brydka.

Razyjšlisia ludzi ŭsie pa chatach, tolki bačka Zwanaronka znik, bo pašoŭ pilnawać da školy wu-čyciela z dobrym haścincam u rukach.

Zadaŭ jon podziakawać za padarwanaje wucha syna, za kaleni, što mučylisia, stojućy na harochu suchim; i mieŭ musić jon achwotu adućyć wučyciela

ad wymahańnia jajok, droŭ i inš., bo ab hetym nia raz kazaŭ raniej...

U wioscy toj mieli zwyčaj kłaścisia spać, jak źmiarkała, — lampy nia byli ŭ modzi; dyk i hetaju naćoj zmurokam cišynia zapanawała nad wioskaj... Tolki bor šumieŭ, dy sabaki dzie-nie dzie brachali. U chutkim časie la školy raptam niechta kryknuŭ: „ratujcie! — dy hołas adrazu prapaŭ, — heta stary Zwanaronak prydušyŭ wučyciela da ziamli i čymś cieżkim biŭ pa im zwierchu, aź recha było čutna na-wakoŭ!...

... Urešci i tam zrabiłasia cicha.

Nazaŭtra, čuć świet, Niamira padniaŭ usiu wio-skę na nohi, kryčaćy:

— Aj! wučyciela zabilili!

Zbiehlisia usie. Wučyciel lażaŭ twaram upior-šysia ŭ ziamlu, pasinieŭšy, apochšy.

Niamira, stojaćy nad im što chwilina kryčeŭ:

— Aj, sukiny syny, hetkaha ważnaha čalawieka zabilili! —

Mużyki panura hladzieli na lažačaha i nichto jaho nie škadawaŭ.

Stary Archip paŭhołasam vyhawaryŭ:

— Hetkamu hetkaja i śmierć — i pasunuŭsia damoŭ — a za im i inšyja.

Baby — tyja žałośliwa hladzieli na paciarpieŭša-ha, spahadajućy jaho niadoli; u ich złości da jaho ŭžo nia było: mieli lepšyja čym u ichnych muzykoŭ, sercy.

Staršynia z niekulkimi hramadzianami rupiŭsia ab pakojniku.

Da pawietu pasłali pa dochtara i uradnika.

Stary Maciej Draŭnicki z synam rabiŭ damawinu.

Antoś z Lepla.

tyń, ci dziaciej ũ szkołu wiazie, ci jaŝce pa jakoj sprawie. Nia dojdzie wam hazeta pa poŝcie, dyk jaje prywiazie z saboju hety  a awiek.

Wy,  sie, chto narakajel Padyjdzicie k cionmam u  a awieku, jaki tolki na rynku, ci ũ mlynie, ci ũ ku ni  u  nieŝta niejkaje ab wybarach, i abjaŝniecie jamu  sio tak, kab jon wieda , kab jon paj ou pada  swoj ho as za bie aruski  pisak. Wy  wiatlej y za druhoha, dyk wy pawinny dapi nawa , kab hetaha ciemniej saha zapisali ũ  piski wybar  ka , kab jon nia li y sia dzie a ciemnaty swajho prawa padawa  ho as.

Wam- a nia treba jecha  daloka, bo hety  a awiek  ywie z wami poba .

Budzie  miale ymi, adki cie na u proklatuju socyjalnuju nia mie a , bo ina aj wy budziecie narakaa, chiba z toju tolki roznicaj,  to dahetul wy stahnali, a dalej zawyjecie ad biady wa kami...

Dzie treba, bud cie „krotki jak ha uby, i chitry, jak  miei ”.

Nikomu nia so adka le ci na ra on i ryzykawa  i swaim spakojem, i zdaro jem. Ale soramna siadzie , z a y  y ruki, kali druhija nia tolki dla swajej, ale i dla wa aj- a karysci,   o zhubili i hety spakoj i hetaje zdaro je. Musicie rabi  toje,  to mo na k rabi .

Kali my  sie dru na, jak mura ki, wo miem ia za sprawu, kali my, cho  jak kraty, stanem dru na ta y , dzie tolki mo na,—dyk nia prydziecca narakaa,  amu ũ bie arusau nima taho a taho,  amu bie arusu bali  toje a toje.

H a naje, nia wierce nijakim samym dohrym, samym najlep ym panam i ichnim pas ha om. Nia wierce samaj lep aj partyi, kali jana suli  ciapier za atyja hory, a sama ũ ciapiera nim War a skim Sojme ha asawa , kab nale a yja wam ziemli zasiali  polskimi kolonizatarami.

Jany ciapier zahawaryli z wami i pabie arusku i nawiet pa rasiejaku. Nia wierce wa kam u awie a  skury. Bojciesia ich, jak  my, jak chalery, jak najzlej  y wa ych woraha , bo prytojenych.

Pomnicie,  to ko ny, chto ciapier papracuje, kab wybra  u War a ski Sojm dobrych bie aruskich pas  ou, tolki toj budzie mie  prawa wymaha  sabie ad bie arusau i poma y, i abarony i padtryma nia.

Dobra wa miecie sabie hetyja s owy ũ dum, bo  birajeciesia  y  nia tolki siaho nia, ale i za tra.

Toj, chto dahetul usio ja  e tolki  aka  niejkaj manny niabiesnaj niawiedama skul, ci tolki narakau na bie aruski ruch, chaj ciapier dobra wo mie ũ dum,  to manna niabiesnaja i za tra jamu z nieba nia zwalicca, a bie aruski ruch nabirajecia i budzie nabiracca si y i za tra i pa laza tra.

I kab za tra mie  cho  niejkaje prawa hawary  ab swaich prawoch, zale a ych ad hetaha ruchu, treba sia nia zas u y  ich.

N.

SIALANIE! Damahajciesia swaich  ko  u rodnaj mowie. Sasta lajcie pryhawary ab ad ynienie i bie aruskich  ko .  wiertajciesia za para aj i zapanohaj da Bie aruskaj Cantralnaj Szkolnaj Rady. Pamiatajcie,  to   a wiecie—na a moc.

Syrakomla i Maniu ka.

Wierasie  hetaha hodu— as ura ysta oi ũ Wiln na  e  dwuch s a nych hramadzia  na aj bie aruskaj ziarnielki, na  e  dwuch   yrych pryjaciela  na aha bie aruskaha narodu. Henymi jo  piasniar Ludwik Kandratowi  (Syrakomla) i muzyk Stanis a  Maniu ka. Pier y, pra da, by  bie aruskim  lachci am, ale tolki rodam, bo  sie jaho dumki i   u cia za siody byli  wiernuty ũ bok mnohapakutnaha sialanskaha narodu. Sze  dziesiat hado  u o, jak pamior Syrakomla (hetaju nazowaju jon padisywa  usie swaje twory). Cho  silnyja byli ũ toj  as pami   lachty upiared a nia da zb i enia i pracy dla sialanina bie arusa, adnak h ybokaja mi a  na aha pie niara da narodu pieramah a  sio i jon u swaich pie niach i powie ciach, praz usio  y cio, prawodzi  dumku,  to wielmi sumna i cia ka dola biednaha  a awieka i ko ny spa niaje tolki prosty swoj do h, kali idzie da sialanskich brato  i praciahiwaje im ruku, kab pamah y. Na Syrakomlu bol  a ciu krywa (jak a ma lo by  inak ?) hladzieli pany i pa panki i niaraz  u  jon takija s owy dy fa  ywyja rady: ci warta tabie tak ho a a barani  ludzco ? Ci nie jany sami winawaty, i im drenna  ywiecca? Ci prosty narod zdolny by  udzia nym tabie za twaju pracu i achwiaru? Mu yk mu ykom i staniecca — jaho nia pierarobi ! i t. d. Usio heta by o dla Syrakomli  todziennym chlebam taksama, jak ciapier  uju  takija  i ja  e hor yja dy durniej yja zakidy  sie,  to mocna staja  za matku Bie aru : wu yciali, bie aruskija ksiandzy, bie aruskija  wia  enniki, in yniery i in . intelihienty, wy a  yja z pad strachi.

Syrakomla du a dobra zna  na u bie aruskuju pryrodu i  ar na ych ciomnych laso , krasu na ych ma cynych rek: Niomana dy Wialli, piaku uju  aru wiaskowaha pa dnia i  wiatuju ci  letnich rasistych wie aro ... Dla Syrakomli  sio heta by o rodnym tak, jak dla ryby rodnaj jo  jaje wada. A mo' tolki du a bie arusa by a nieznajomaj, nierazhadanaj dla jaho? Ni ahusie kal Duchowy  klad, abo budowa du y bie arusa i bie aruski, dumki wiaskowaha dziaciuka i stworanaj da   yraha kacha nia dzie  cyny, nat' hutarki bie aruskich pastu ko  byli dla Syrakomli dobra wiadamy. Wiedamy nia z knih i hutarak, a z supolnaha  y cia z hetymi lud mi. Mnoha pamah o jamu i toje,  to na dolu pie niara wypa   y cio sumnaje, naj a iej u biednacie... Ho ad nia by  dla jaho  ym  znany  tolki z apawieda nia : jon i jaho sia miejka niaraz adwieda , jak ho ad smok a pad brudzi ami. Syrakomla pisa  swaje pie ni pa bie arusku i pa polsku. Pry hetym treba skaza ,  to i ũ jaho polskich tworach  mat jo    yraha bie aruskaha ducha, jaki jaho polskija wier y dy pie ni bytcam chwarbujie i daje im  ysta krajowy wyhlad. Wo  u wiera ni hetaha hodu stanie ũ Wilni na adnym z pla a  jaho pomnik Syrakomli, зробleny do atam Rafa a Jachimowi a, zdolnaha mastaka-re biara (Ma ady mastak jo  syn na aj wioski, kruh y sirata,  mat  dzieku i ho adu pieranios y ad  u ych ludziej; da sia nia niaha stanowi  a da o y wykluc a dziaku y wialikim swaim zdolna ciam). U kamitecie, jaki  wio  ũ  y cio dumku hetaha pamiatnika, by  siabram bie aruski pie niar  . p; Anton Lewi ki, (Jadwihin Sz.), a napis na pamiatniku mie  by  uwa  sich  atyroch mowach na aha kraju, heta zna y : bie aruskaj, polskaj, lito skaj i  ydo skaj. Na  al, zdajecca, ciapier u hetym kamitecie atrymali pierawahu bol  nacjonalis-

tyčnyja elementy i mahčyma, što mohuć i tutaka być jašče raz pakryūdžany mowy bolšaści žycharoŭ našaha kraju, jak biełaruskaja, litoŭskaja, żydoŭskaja.

Užo pastaŭleny ŭ Wilni na placy pierad kaściołam św. Kaciaryny pamiatnik najwialikšaha krajowa-ha muzyka, aŭtara mnohich melodyj da našych pieśniaŭ, Stanisława Maniuški. I jak kość z kości našaj, kroŭ z krywi našaj—jon syn ziamli biełaruskaj. Z małych let, ad samaj kałyski, nasłuchaŭsia jon dawoli našych wiaskowych pieśniaŭ. Jak pastuшок, przykładaŭ jon swajo wucha da tonaŭ našaj rodnaj matki—ziamielki i spaznaŭ dobra, jak bje jaje serca, jak sumuje nad harotnaj dolaj swaich žycharoŭ, jak žadaje jana dla ich bolš światu i ščaćcia...

Małady Stasiuk, jaki ŭ hody raŭniaha dziacin-stwa ihraŭ časta na wiaskowaj dudcy, kali padros, pačaŭ ihrać užo na wialikich dudach u kaścieli, heta značyć na arhanie. Pamiż inšym byŭ jon peŭny čas arhanistym ŭ najwialikšym kaściele Wilni—ŭ św. Jana, hdzie na chorach stać jaho fihura. Tworčasć Maniuški, jak muzyka, a asabliwa jak komponisty (artyst, što piša melodyi da pieśniaŭ, teatru i t. d.), ciakła ŭ dwuch kirunkach: relihiynym i świeckim. Jak čalawiek hłyboka relihiyny, pradusim zrabiŭ jon užitak sa swajej zdolnaści na chwału Boha: napisaŭ cely rad niazwyčajna pieknych melodyjaŭ da litanii da Matki Bośkej i kaścielnych pieśniaŭ. I dahetul litanii jašče piauucca pa hetych melodyjach. Jak žychar našaha kraju Maniuška napisaŭ taksama niekałki melodyj da biełaruskich tworaŭ (adnu operu „Sialanka“ i niekałki pieśniaŭ). Hłauŭny świecki twor Maniuški, znana ja opera (drama ŭ śpiewie) „Halka“ napeŭna ŭzia-ta im z uzajemnych adnosin panskaha dworu da biełaruskaj chaty. Jon tolki prydaŭ bolš knižnuju formu hałasbie biednaj ašukanaj maładym panam biełaruskim. Halka wielmi pieknaja dy silnaja reč. Kali biełarusy dačakajuć mahčymaści stawić u teatry swaje opery, Halka budzie pieršaj biełaruskaj operaj (na ŭkraińskich scenach jana maje užo zasłužanaje miejsca).

Woś značyeca ŭ hetym asabliwa miesiacy my pawinny ŭdziaćna ŭspaminać dwuch zasłužanych dzie-la adradžeńnia Biełarusi ludziej—pieśniara Syrakom-lu i wialikaha muzyku Maniušku.

Wincuk Niomanski.

Starawiercy—z Biełarusami.

11 wieraśnia adbyŭsia ahułny schod starawieraŭ Brastawickaha, Dunilawickaha, Dzisenskaha i Świan-cianskaha pawietaŭ, na jakim byli pradžaŭniki kała 40 starawierčaskich hramadaŭ (abščyn). Na hetym schodzie razhladali pytańnie ab učasćci ŭ wybarach u Sojm i Senat i wybrali delehacyju z 4 asob, jakoj daručyli pajechać u Wilni i tutaka przylučyeca da ta-je wybarnaje arhanizacyi, jakaja mahła-by najlepš za-biaspiečyć prawy i zdawolić patreby starawieraŭ.

Delehacyja, u skład jakoje ŭwachodzili: Karp Żelnin, Jerafiej Wasiljew, Siewaścian Michajłow i Sia-mion Łazareŭ, adkinuŭszy pasuły polskich endekaŭ, pačała pierahawory z Biełaruskim Centralnym Wybarnym Kamitetam.

Na zasiadańni swaim 16 wieraśnia B.C.W.K-t przyznaŭ, što starawiercy, chacia i razsypanyja pa roz-nych akruhoch niewialikimi hrupami, stanowiąc znač-nuju častku nasialeńnia našaha kraju, pawinny mieć swaj-

ho pradžaŭnika ŭ Sojmie; dzieła hetaha Kamitetu pasta-nawiu na śpisaku bloku nacyjanalnych mienšaściej u Świancianskim akruhu addać starawiercam adno z swaich miejsc. Starawiercy z swajpo boku dałučyli sia da Kamitetu i ŭsie swaje hałas padaduć za śpisak bloku. Aprača taho pradžaŭniki starawieraŭ Świan-cianskaha akruhu abiacali, što jany žwiernucca da starawierskaha nasialeńnia druhich akruhoŭ, kab tyja hetak sama padtrymliwali śpiski Bloku.

Na prypadak, kali b deputat starawieraŭ nie prajšoŭ pa wybarach u Sojm, Kamitet abiazaŭsia, što ŭsie deputaty, jakija papaduć u Sojm pa śpiskam Bloku z biełaruskich akruhoŭ, waźmuć na siebie aba-ronu prawoŭ i intaresaŭ starawierskaha nasialeńnia ŭsiaje Polšcy.

My horača witajem hetaje abjadnańcie z Blokam nacyjanalnych mienšaściami i taje čaściny rasiej skaha nasialeńnia našaha kraju, jakoj dahetul nie abnimala ahułna-rasiej skaha pradžaŭnictwa.

Adznačajem, što ŭ Horadzienskim wybarnym ak-ruhu išče raniej starawierskaje nasialeńnie dałučyła sia da Biełaruskaha Akrużnaha Wybarnaha Kamitetu, i pradžaŭnik starawieraŭ budzie tamaka pastaŭleny ŭ kandydackim śpisaku.

Świnia i pszczoły.

Niehdzie ŭ wadnym sadku
Stajaŭ wulej u kutku.
U cioply letni dzień
Świnia ŭbilasia u cień—
Jamku wyrzyŭszy lażała,
Nia majućy čaho rabić,
Adpačywała.

Pščoły tam biazustanku hudzieli,
Adny z wulla, druhija ŭ wulej lacieli.
Rabota aź kipiela.

Świnia doŭha na ich hladziela,
Adnak što robić—nie zrazumiela.
Wot načała pščoł pytać:
„Čamu heta biazumołku
I biaz nijakaha tołku
Nia kidajecie latać?“
A jej

Adkazaŭ wulej:
Robim na zimu zapas,—
Tahdy čto prakormie nas?“
— „Hdzie waś rozum Boh padzieŭ,
Ja was nawuču jak żyć:
Ż wulla zrablu wam karyta,
Ustaŭlu razam z swaim u chleŭ
I pan budzie nas karmić.“
— „Won idzi, swinia niamyta!“
Uwieś wulej jej hudzić.
— „I swiet peŭnie zhinie,
Jak na im paradak świnie
Stanuć zawadzić.“

J. Bylina.



Da nas pišuć.

Biełarusy biaruć wierch.

NOŲY PAHOST, Dzisienskaha paw. U nas na prošłym tydni 17, 18 i 19 wieraśnia siol. hodu adbywałasja 40-hadzinnaŲe nabaženstwa. Narodu było duŲa mnoha, kab tak možna było paličyć, dyk musić dajšłob da tysiać piaci. Praz usie dni byli biełaruskija kazańni, da jakich ciapier y nas naród duŲa hornicca i nawiet kryūdźicca, kali dzie ich nie haworać.

Z hetaha šwiata skarystali i ahitatory Ų sprawie wybaraŲ. Pradusim hawaryli ahitatory ad polskaj partyi „Wyzwolenie“. Hetyja hawaruny tetejšyja ludzi, našy. My ich duŲa dobra wiedajem, jak ludziej niadobrych. Narod mała im wieryŲ. Susim było inakš, kali wystupiŲ biełaruski aratar, prysłany ad Wilenskaha Cantralnaha Wybarnaha Kamitetu, W. Hryškiewiç, biełaruski student. Aratar hety wykazaŲ pradusim toje, ab čym wyzwalceny zwyčajna maŲuć: što ich partyja polskaja i što jana hałasawała Ų Waršawie za toje, kab nam tut nasadzić kolonistaŲ polskich, kali ab hetym narod naš pačuŲ, dyk adrazu zrazumić, za kaho treba hałasawać. Pašla wystypiŲ wiadomy biełaruski dziejač, pryjechaŲy na šwiata Ų Pahost, ks. Ad. Stankiewiç, jaki išče lepš rastŲumačyŲ, što hałasawać nam naleŲycca tolki za swoj biełaruski špisak. Tady wyzwalcenskija ahitatory pačali kryčać, kab nia dać hawaryć. Palicyja, trymajučy paradak, supakoiwała ich. Dyk jany napali na palicyju i chacieli razaruŲyć jaje. Palicyja nie dałasja. Hentyja dwa wyzwalcenskija aratary byli pjanawaty sami i mieli kala siabie dziesiatki dwa taksama pjanych nlejkich razbojnikaŲ. Na narod heta zrabila duŲa drennaje ŲraŲennie. Szkada, što „Wyzwolenie“ takim ludziom daručeje ahitawać. Heta było na pieršy dzień 17 ha u niadzielu. Na treci dzień 19-ha użnoŲ pačali hawaryć tyjaŲ wyzwalceny i naš biełarus i biełarusy miajscowyja, jak wučyciel Astapčyk i inš. Ų hety dzień narod uŲo wyzwalcencaŲ tak jak i nia słučauŲ. Usie isli za swaim arataram biełarusam. Pad kaniec hetaha mitynhu zasnauali biełaruski wybarny kamitet na hminy Pahoskuju i Jodskaju. **Susied.**

Sprawa paboju ksiandza Zienklewiça.

DRUJA, Dzisienskaha paw. Ab zdareńniu, jakoje było 13 žniŲnia u Leonpoli z našym probaščam, ja Ųžo pisaŲ. PisaŲ ja ab tym, jak polski achwimer Niemčyk šablaj haławu ks. Zienkiewiçu, jakoha pany duŲa nia lubiać, što jon staic ćwiorda za praŲdu i za biedny pracouŲny narod. Ciapier padaju da wiedama, što Ų hetaj sprawie Načalnik Haspadarstwa J. Piłsudski prysłaŲ telehramu Ų Leonpol na ruki p. Łopacińskaha, Ų jakoj kaŲa, što Niemčyk budzie pakarany. **P addruje c.**

Biełarusy nia špiać.

DOKSZYCY, Dunilowickaha paw. I da nas dajechali naŲy biełaruskija ahitatory. Narod z ich zdawoleny i za imi idzie achwotna, bo ubačyŲ, što „Wyzwolenie“ choć i dobra plaŲe, ale heta čuŲaja polskaja partyja i dumajeć tolki ab polskich sialanach, a nas ciomnych abmanywajeć, pieknymi sławami. Ciapier uŲo try hminy: Tumilowickaja, Porpliskaja, Dokšyckaja zhurtawany u adnu. Ludzcy naŲy uŲo buduć trymacca swaich biełarusauŲ. U Dokšycach 20-ha wiereśnia adbyŲsia sehod na jakim biełaruski aratar wykazaŲ usie praŲdu, što hałasawać treba za swoj biełaruski špisak.

HŁYBOKAJE, Dzišnienskaha paw. Da nas dahe-tul naŲy biełarusy u sprawie wybaraŲ tak jak i nia pryjaŲdŲali; tut duŲa časta razkazwaje nam swaje bajki „Wyzwolenie“. — Narodu uŲo abrydła. A jak pryjechaŲ naŲ biełarus, dy u prošłym tydni wystupiŲ z pramowaj, rastŲumačyŲ ludziom, chto my i chto „Wyzwolenie“, dyk naród ciapier inakš dumajeć. Wiedamo, što buduć hałasawać bolš na swoj biełaruski špisak. **Sielanin.**

Biełarusy u Łatwii.

Wybary Ų Łatwijski Sojm.

7 i 8 kastryčnika adbuducca wybary Ų Łatwijski Sojm. Usia Łatwija padzielena na 5 wybarnych akruhoŲ: 1) LibaŲski (Kurlandyja), 2) MitaŲski (Ziernhalija), 3) Liflandzki (Liflandzija), RyŲski (horad Ryha), 5) Łathalski (Łathalija).

Biełarusy iduć na wybary swaim asobnym špis-kam, № 21, na čale jakoha stajać: hr. hr. KastuŲ JezawitaŲ, SiarhieŲ SacharaŲ i Astap Chrućki.

Biełaruski špisak pojdzie tolki pa adnamu Łathalskamu Wokruhu, bo biełarusy, jak nacyjanalnaja mienšašč, zhurtawany Ų Łathalii.

Usiaho Ų Biełarskim špisku 14 asob, z jakich 10 sialan, 3 pedahohi i 1 felčar. Siarod kandydataŲ jašč i kataliki i prawasłaŲnyja.

Usie jany zapraŲdy mohuć być nazwany pradstaŲnikami biełarskaha narodu, bo Ųwieš čas pracujuć z im razam i na jaho karyść.

Kandydatury ich Ų špisku pastaŲleny hetakim paradkam: 1) KastuŲ JezawitaŲ, 2) SiarhieŲ SacharaŲ, 3) Astap Chrućki, 4) Damińnik Miazeccki, 5) Witali Platatar, 6) Mikita StajmakoŲ, 7) Michał Sotčenska, 8) Jan PaŲłowiç, 9) PaŲła BłaŲewiç, 10) Ųładzimir Cichanienka, 11) Klamenci CharčenskaŲ, 12) PaŲła Krupenka, 13) Flor Mitršaščenska, 14) Ryhor ČarkaŲski.

Pry družnym hałasawańni Biełarusy mohuć prawićci nekalki kandydataŲ, ale heta Ų tym wypadku, kali usie Biełarusy Ų Łathalii buduć hałasawać za swoj Biełaruski špisak № 21.

Sprawanii wybaraŲ kiruje Biełaruski wybarny Kamitet, na čale jakoha staic Mikola IwanaŲ.

Z Litwy.

Idzie pradwybarnaja ahitacyja. Biełarusy, wystaŲlajuć swajho kandydata Ų Sojm Alaksandra Karabača.

Blok Nacyjanalnych MienšaščiauŲ.

Ad 9-13 wieraśnia Ų Waršawie adbywałasja sesija Abjadnanaha Wybarnaha Kamitetu Bloku Nacyjanalnych MienšaščiauŲ.

Kamitet zajmaŲsia pytańniem ab padziele deputackich mandataŲ pomiŲ zblokowanami narodami.

Usie sprawy wyrašany zhodna.

Heta zhodnašč wynikaŲe z ćwiordaje šwiadomaščci Ųsich zhurtawanych u Bloku nacyjanalnaščiej, što tolki pry adzinym fronce „inarodcam“ u Polšcy moŲa Ųdasca zawajawać dla siabie naleŲnaje miejsca Ų Sojmie i Senacie.

Sesija zlikwidawała Ųsio toje, što maŲłoby adbicca na dalejšaj supolnaj pracy i Blok stanuŲ akančalna na mocny i peŲny hruht.

Z Wilni.

20 wiereśnia pa zahadu Adzieła Presy wilenskaja palicyja kanfiskawała 8 tysiač ekzemplaraŭ „Biełaruskaha Zwonu“ Nr. 20. U pamieškaŭni Cantralnaha Biełaruskaha Wybarnaha K-tu razam iz hazetaj zabrali adozwy i instrukcyi.

U wilenskich hazetčykaŭ zabrali nia tolki skanfiskawany nomer, ale i papieredni 19.

→ U Wilni arhanizawaŭsia wandroŭny teatr pad kiraŭnictwam Fr. Alachnowiča. U chutkim časie teatr wyjedzie na prawincyju.

→ Z Budslaŭskaj hminy pawiedamlajuč, što abšarnik Askierka, jaki waładaje wialikimi abšarami lasoŭ, wytubaje ŭ pień ŭsie lasy. Ab hetym byŭ dokaz uładzie, — pryježdźali kantralery i čamuści abježdźali tyja miejsy, dzie les jašče stać i pajechali ni z čym. A les i dalej pokatam siakuč.

→ Biełaruski mastak hram. Dradzowič achwiarawaŭ u Pieršuju Wilenskaju Biełaruskaju himnaziju adzin z swaich abrazoŭ, jaki napisan maślanymi farbami. Zmiest ŭziat z časoŭ staraświeckaje Biełarusi.

Swaja počta.

A. Wojciku z Wiareńkaŭ: Piśmo atrymali. Pašyracie „Krynica“. Byłob duža dobra, kab Wy pryjechali da nas u Wilniu ŭ Wybarny Kamitet, Wilenskaja 12. Pastarajciesia i pryjeďte. Za padaroż Kamitet Wam wiernie.

S. Hirdziuku ŭ Uści: Čatawiek ad Wilen. Cantr. Wyb. Kamitetu da Was pajechaŭ. Supolna pastaŭcie tam wybarnuju biełaruskaju rabotu na nohi.

Biełaruskamu Wybarnamu Kamitetu ŭ Łatwijski Sojm: Prystanaje atrymali Prošbu spaŭniajem. Prysiajcie bołš materjału, bo my Waršaŭskim Sojmom duža zaniaty. Prywitańnie ad „Krynicy“ ŭsim Łatwijskim biełarusam.

Ks. Hajlewicu ŭ Łatwii. 500 rb. na „Krynica“ atrymali. Dziakujem. Pasylaŭ. Pišycie da nas, jak tam u was idzieć biełaruskaja sprawa?

Adrasy Biełaruskich Wybarnych Kamitetau.

Centralny Wybarny Kamitet. Wilnia, Wilenskaja № 12. Akrużny wybarny Kamitet na Nawahrudzki akruh, Baranawičy, Paštowaja 66.

Akrużny Wyb. K-tet na Lidzki akruh. Lida, Legionowaja wulica № 1.

Akrużny Wyb. Kamitet na Haradzienski akruh, Horadnia, Paŭnočnaja wul. № 7.

Akrużny Wybarny Kamitet na Biełastocki akruh. Waŭkawysk, Piaskowaja wul. № 14.

Nawahrudski Pawietawy wyb. Kamitet. Nawahrudak, Wialiki rynak № 14.

Bielski Pawietawy wybarny K-tet. Bielsk, Litoŭskaja wul. № 30.

Nieświżski Pawietawy wyb. Kamitet. Nieświż, Albianskaja wul. № 30.

Slonimski Pawietawy wyb. Kamitet. Slonim, Abałoŭ 42.

Pružanski Pawietawy wyb. Kamitet. Pružany.

Staŭpiecki Pawietawy wyb. Kamitet. Staŭpcey.

Aŭhustoŭski Pawietawy wyb. Kamitet. Aŭhustowa.

Sakolski Pawietawy wybarny K-tet. Sakolka.

Sejnski Pawietawy wyb. Kamitet. Sejny.

Łuniniecki Pawietawy wyb. Kamitet. Łuninieć, Caskoŭny zaŭl. № 2.

Wialejski Pawietawy wybarny Kamitet. Wialejka.

Rudominski Hminny Kamitet, m. Rudomina, Wilenskaha paw.

Szarkaŭski Hminny K-tet, m. Szarkaŭščyna Dziśnienskaha paw.

Dokšycki Hminny wyb. K-tet, Dokšcy, Dunilawickaha paw.

Zabreski Hminny Wybar. K-t. m. Zabrežje, Wałožynskaha paw.

Hančarski Hmin. Wybr. K-t. Wioska Hančary, Lidzskaha paw.

Bielicki Hmin. Wybar. K-t. Wioska Zblany Lidzskaha paw.

Orlański Hmin. Wybar. K-t. m. Orla, Lidzskaha p.

Rakankouŭski Hmin. Wybar. Kamitet. Wioska Rakašcy Lidzskaha paw.

Budslaŭski Hminny Wybarny Kamitet Budslaŭ, Dunilawickaha paw.

Niehniewicki Hminny Wybarny Kamitet, wioska Niehniewica, Łuninieckaha paw.

Szčorsauŭski Hminny Wybarny Kamitet, w. Szčorsawa, Łuninieckaha paw.

Lubčanski Hminny Wybarny Kamitet, wioska Lubčany, Łuninieckaha paw.

Usielubski Hminny Wyb. Kamitet, wioska Usieluby Łuninieckaha paw.

Horodečenski Hminny Wybarny Kamitet, wioska Horodečna, Łuninieckaha paw.

Kašełouŭski Hminny Wybarny K-t, wioska Kašełowa, Łuninieckaha paw.

Listapadzki Abwodawy Wybarny Kamitet, wioska Listapady, Ašmianskaha pawietu

Zaprudzki Abwodawy Wyb. K-t, wioska Wialikaje Zaprudździe, Ašmianskaha paw.

Kaščiłicki Abwodawy Wybar. Kamitet, w. Kaščiłiły, Ašmianskaha paw.

Starynkaŭski Abwodawy Wyb. K-t, wioska Starynki, Ašmianskaha paw.

Hańkowičski Abwodawy Wybarny K-t, m. Hańkowičy, Ašmianskaha paw.

Rudziauščynski Abwodawy Wybarny K-t, wioska Rudziauščyna, Ašmianskaha p.

Wysokaŭski Abwodawy Wyb. K-t, wioska Wysokaje Ašmianskaha p.

Małazaprudzki Abwodawy Wybarny K-t, Małaje Zaprudździe, Ašmianskaha p.

Pahostski i Iodski hminny kamitet, Pahost, Dzisienskaha paw.

Radaškoŭski Wybarny K-t na miesta i hminu, m. Radaškawičy, hmina Wialejskaha nawietu.

Słabodzki Hminny Kam., Brasłaŭskaha paw.